

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnieniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośnieniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośnieniem . . .	8,67 „
Strajki inne wypadki zwalniają Wydawnicę z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr.  
w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm.  
3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale  
redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Poniedziałek: Ja ka Wyż., Mirona  
Wtorek: Firmina b. w.

CHOJNICE, wtorek dnia 18 sierpnia 1931 r.

Słońca wschód 4,23 zachód 18,57  
Księżycyca wschód 11,02 zach. 20,56

## Więści o krótkiej treści

### Biskupi hiszpańscy protestują

w wspólnym liście pasterskim przeciwko pozbawieniu katolików i Kościoła w nowej konstytucji praw i równouprawnienia, przeciwko rozwiązaniu zakonów i konfiskacie ich majątków oraz przeciwko wznowieniu szkoły laickiej (święckiej — bez religii).

### Starcia z policją w Manchesterze

Wczoraj rozegrały się Manchester przed odważnym aresztowaniem 15 osób podczas gry hazardowej. Tłum złożony z około 2000 osób usiłował aresztować policję, brzucając kamieniami i błotem. Kilku urzędników policyjnych zraniono. Aresztowano 40 osób.

### Trzęsienie ziemi w Texas i Nowym Meksyku

Exchange Telegraph donosi: W niedzielę ciężkie trzęsienie ziemi nawiedziło Teksas i Nowy Meksyk w Stanach Zjednoczonych. Panika ogarnęła ludność. Dotąd niema wiadomości o szkodach wzgl. stratach w ludziach.

### Powódź w Meksyku

Gwałtowne deszcze nawiedziły południowy Meksyk i spowodowały dalszy wzrost powodzi, która zaskoczyła mieszkańców częściowo we śnie. Liczne nowe ofiary dotąd nieznaną. W pewnej miejscowości zmarło 200 dzieci na biegunkę.

### Powódź w Chinach

spowodowana wystąpieniem z brzegów rzeki Yangtse, zalała kolonię angielską w Honkongu tak, iż zarządzonej jej zupełnej ewakuacji. Liczne nowe domy zostały zburzone. Woda stale wzrasta. Tysiące Chińczyków zginęło w nurtach wezbranej rzeki.

### Wielka katastrofa samochodowa

wydarzył się w niedzielę w górach Kłodzkich (Glatzergebirge). Samochód ciężarowy, który wioził wycieczkę w góry, wpadł do rowu przydrożnego. 46 osób jest częściowo ciężko rannych, 3 osoby dogorywają.

### Liczne nieszczęścia samochodowe

wydarzyły się w minionie dwa święta we Francji. 15 osób jest zabitych, 60 rannych, 37 ciężko.

### W sprawie eksplozji w Lyonie

która pociągnęła za sobą 10 ofiar w zabitych, donoszą: Matka właścicielki odnośnego domu, również zabitej podczas katastrofy złożyła zeznanie, że jej córka miała zamiar podpalić dom, celem uzyskania sumy asekuracyjnej.

### Oficjalne zaproszenie dla Laval

Paryż. Ambasador niemiecki w Paryżu v. Hösch odwiedził premiera Laval i zaprosił go oficjalnie w imieniu rządu niemieckiego wraz z Briandem do Berlina.

### Okres likwidacyjny w ministerstwie Reform Rolnych

Warszawa. — Ministerstwo Reform Rolnych wchodzi stopniowo w okres likwidacji swych agend, jako resortu samodzielnego, i przejmowania ich przez ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych. Stanowisko ministra Reform Rolnych po ustąpieniu pr. f. Kozłowskiego ma pozostać nie obsadzone.

## Straszna katastrofa kolejowa

Wiedeń, 16 sierpnia. — Dziś rano około godz. 4 pociąg przejeżdżający Rzym — Wiedeń u wjazdu na stację Goess pod Leoben (Styrja) najechał na pociąg towarowy Lokomotywa i 3 pierwsze wagony pociągu pospiesznego wyskoczyły z szyn i spadły z nasypu. 13 osób zostało zabitych, 7 jest ciężko i 4 lekko rannych.

Nie stwierdzono dotąd okoliczności, które doprowadziły do katastrofy. Pociąg towarowy zatrzymano tuż przed stacją Goess, tak, iż wjazd dla pociągu pospiesznego był niemożliwy, niejedno jednak odnośnego sygnału. Wobec tego pociąg pospieszny nadjechał w pełnym tempie. Gdy kierowca lokomotywy spostrzegł nagle za skrzemem czerwone światło końcowe pociągu towarowego, było już zapóźno, Usiłował on wprowadzić zahamować

pociąg, zdołał jednak szybkość pociągu tylko niewiele zmniejszyć, tak, iż lokomotywa z całym impetem wpadła na wagony towarowe, wykołowała się i wywróciła, obalając i niszcząc 3 dalsze wagony, wagon pocztowy, wagon 2 klasy i wagon 3 klasy.

Dwaj urzędnicy stacji Goess i Hinterberg, którym zarzuca się zawinięcie nieszczęścia, zostali aresztowani aż do wyjaśnienia sprawy. Obaj wypierają się wszelkiej winy.

Kierowca pociągu pospiesznego i palacz, którzy przeszli do pociągu tego krótko przedtem, wyszli z katastrofy cało. Także urzędnicy pocztowi jakby cudem uszli z życiem. 80 dzieci które wracały z nad Adriatyku z letniska, wyszły z katastrofy bez szwanku.

## Rokowania rozbrojeniowe między Francją a Niemcami

Berlin. — Zbliżony do tutejszych francuskich kół politycznych dziennik „Zwoelf Uhr-Blatt“ zajmując się obszernie prowadzoną ostatnio ożywioną rokowaniami pomiędzy przedstawicielami rządu francuskiego i niemieckiego.

W ostatnich dniach toczyły się między Berlinem i Paryżem ożywione rokowania, mające na celu przygotowanie rozmów między francuskimi i niemieckimi ministrami. W rokowaniach tych strona niemiecka poczyniła w Paryżu tak konkretne propozycje, że premier francuski Laval nabrał przeświadczenia, iż w czasie rewizyty możliwe będzie dojdzie do porozumienia w rozważanych kwestiach. W ten sposób rewizyta francuskich ministrów nie byłaby tylko czystym aktem grzeczności. Znaleziona została już droga do porozumienia w sprawie zagadnienia rozbrojeniowego, które jest obecnie najważniejszym zagadnieniem politycznym. Rozwiązanie tej kwestji ma tym razem w wielkiej mierze odpowiadać niemieckim propozycjom w sprawie ostatnio rozpowszechnianej wiadomości o wspólnym froncie pomiędzy Niemcami, Włochami i Związkiem Sowieckim w sprawie zbrojeń. Dziennik zaznacza, że są to tylko kombinacje, gdyż właśnie w kwestji rozbrojeniowej są duże widoki dojdzie do porozumienia z Francją. Rząd niemiecki jest, jak wiadomo, gotów zgodzić się na ograniczenia funduszy, przeznaczonych na cele zbrojeń, chce jednak w tych granicach mieć zupełną swobodę. Pragnie on przede wszystkim otrzymać możliwość wystawienia w przyszłości floty napowietrznej oraz uzupełnienia swej artylerji ciężkimi działami. Rząd niemiecki pragnie wreszcie prowadzić dalej budowę pancernika.

Wydaje się jednak, że udało się znaleźć w tej kwestji rozwiązanie, które Francja będzie również w stanie zaakceptować. Rozwiązanie to nastąpiłoby w formie 3-letniej umowy zbrojeniowej, przewidu-

jącej w każdym razie niepowiększanie funduszy, przeznaczonych na cele zbrojeń. Również kwestja budowy pancernika nie następuje w przyszłości wielkich trudności, gdyż Francja jest tu oczywiście mniej zainteresowana od Anglii. W tej więc sprawie, jak należy przypuszczać porozumienie pomiędzy Francją i Niemcami zostało już przygotowane. Porozumienie w innych sprawach nastąpi prawdopodobnie w formie nowego układu czterech mocarstw: pomiędzy Francją, Anglią, Włochami i Niemcami w sprawie okresowego międzynarodowego pokoju (Burgfrieden), w kwestiach politycznych i gospodarczych.

Berlin. — W sprawie opublikowanej przez „Zwoelf Uhr Blatt“ sensacyjnej wiadomości o rokowaniach francusko-niemieckich, jedna z agencji partyjnych dowiaduje się z niemieckich kół miarodajnych, że wiadomości te niezupełnie odpowiadają prawdzie. Kwestja rozbrojenia rozważana ma być przez francuskich i niemieckich mężów stanu w ten sposób jak to było w rozmowach ministrów niemieckich ze Stimsonem, Hendersonem i Mussolinim. Rząd niemiecki stoi, jak wiadomo, na stanowisku, że Niemcy muszą uzyskać równouprawnienie w kwestji rozbrojenia i stanowisko to Niemcy podtrzymują we wszystkich rokowaniach. Natomiast rząd francuski zawsze był zdania, że należy utrzymać obecny stan zbrojeń. W Berlinie nie posiada się dotychczas żadnych danych ku temu, aby utrzymywać, że stanowisko Francji w tej sprawie się zmieniło. Nie można zatem przewidzieć, jakie wyniki dadzą niemiecko-francuskie rozmowy w sprawie rozbrojenia. Podnieść należy przytem, że słuszność żądania Niemiec w sprawie równouprawnienia została już w dużej mierze uznana w dotychczasowych rokowaniach przez Amerykę, Anglię i Włochy.

### Sprawcy napadu na pocztę w Truskawcu nie zostali ujęci

Lwów. — Pościg policji za sprawcami napadu na urząd pocztowy w Truskawcu nie dał narazie konkretnego rezultatu i wątpić raczej należy, czy dalsze poszukiwania, które wciąż trwają, zostaną uwieńczone pomyślnym wynikiem. Aresztowano kilkadziesiąt podejrzanych osób, jednak wszystkie z nich potrafiły wykazać swe alibi; — ostatnich pięćciu podejrzanych wypuszczono z aresztu śledczego we środę.

### Lotnicy włoscy w przejeździe przez Polskę

Warszawa. W najbliższych dniach przybędą do Polski trzej lotnicy włoscy Rasini, Binda i Gerardi, którzy wystartowali z Medjolanu dnia 5 sierpnia i w czasie do 5 października mają odbyć rajd dokoła Europy. Trasa prowadzi: Medjolan, Monachjum, Bruksela, Berlin, Poznań, Warszawa, Wilno, Kowno, Ryga, Wilno Lwów, Budapeszt i z powrotem do Włoch. W Polsce lotnicy włoscy wylądują 6 razy na 4 lotniskach.

## Zabiegi Hugenerberga

Berlin. — Nieomal od chwili wizyty Hugenerberga u prezydenta Hindenburga pojawiły się pogłoski, iż z jednej strony nacjonałisci radziby wejść w porozumienie z rządem Brueninga i stworzyć rząd na szedziej platformie, z drugiej zaś, iż sam Bruening odnosi się z całą życzliwością do tej kombinacji. Pogłoski te wzmagają się w miarę zbliżania spodziewanego przyjazdu ministrów francuskich do Berlina i mówiło się otwarcie, iż ten moment ma być atutem w rękach Brueninga podczas rokowań z Francją.

Sprawa jednak nie przedstawia się tak groźnie. Oto od kilku dni Hugenberg zabiega o audiencję u kanclerza, jak dotąd bez skutku. W poważnych kołach politycznych krąży na temat ostatniej czy wioniej działalności Hugenerberga inne zgola informacje. Jak wiadomo bowiem, Hugenberg jest właścicielem największego w Niemczech koncernu prasowego, trzymanego oczywiście całkowicie w duchu skrajnie nacjonalistycznym i szowinistycznym. Obecnie koncern ten znalazł się w sytuacji conajmniej nieprzyjemnej, albowiem okazało się, iż „Darmstaedter- u. National Bank finansował na szeroką skalę imprezy wydawnicze Hugenerberga. Po upadku banku, gdy rząd niemiecki osiągnął z tytułu gwarancji za zobowiązania banku decydujący wpływ na bieg interesów i politykę finansową tej instytucji, koncern Hugenerberga może każdej chwili znaleźć się na progu ruiny skutkiem wypowiedzenia mu kredytów przez bank. O to właśnie zabiega Hugenberg, by kredytów mu i jego koncernowi nie wypowiadano, a wzamian za tą „uprzejmość“ ze strony gabinetu Rzeszy proponuje on jakoby pewne koncesje polityczne ze strony nacjonalistów.

## Nowy zamach U. O. W.?

We wsi Werbiąż Wyżyny dokonano na gościńcu podczas ciemnej nocy zamachu rewolwerowego na naczelnika gminy Wasyla Androszko. Zamachowiec strzelił z odległości około pięciu kroków, raniąc bardzo ciężko swą ofiarę. Mieszkańcy gminy pospieszyli na odgłos strzałów na gościńiec i znaleźli tam naczelnika gminy w kałuży krwi. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odwieziono ranę go do szpitala w Kołomyji. Naczelnik gminy Androszko znany był w okolicy ze swego lojalnego i ugodowego stanowiska, zdaje się zatem nie ulegać wątpliwości, iż zamach został wykonany na rozkaz Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, tembardziej, iż Androszko kilkakrotnie spotykał się z pogrozkami ze strony nacjonalistów ukraińskich. Zarządzone śledztwo nie dało do tej pory żadnego rezultatu.

## Doniosłe odkrycie w katedrze wileńskiej

Wilno. — Robotnicy pracujący w podziemiach katedry wileńskiej dokonali niezwykle doniosłego odkrycia grobów królewskich.

W kaplicy św. Kazimierza natrafiono na kryptę, w której zaurożono róg trumny. Roboty zostały niezwłocznie przerwane i zawiadomiono o tem odkryciu władze kurji metropolitalnej oraz władze wojewódzkie. W podziemiach kaplicy św. Kazimierza spoczywają według przypuszczeń szczątki króla Aleksandra, króla Władysława IV, królowej Elżbiety i królowej Barbary.

W celu badania grobowców królewskich zbierze się w poniedziałek komisja historyczna, którą powoła kapituła wileńska.

## NA KASZUBY

### „POZNAJ SWÓJ KRAJ“

Nikną mroki, pierzchają ciemności nocy. Słońce wstaje ze snu. Skowronki i inne ptactwo zaczyna swe melodie poranne, świat cały pachnie świeżością, ziemia oddycha pogodą i spragniona spija srebrną rosę poranną.

— Cudowny poranek! Wprost wymarzony do wycieczki!

Bije godzina 4 rano, czas naznaczony do wyjazdu na Kaszuby. Nadobudza dwaj moi owarzyszowie podróżni, prowadząc swe stare rowerki. Jeden — to Bernard, szóstym ok.asta, drugi! Alfons, szóstol lasis'a gimnazjalny.

Wsiadamy wszyscy trzej na swe stalowe wierzchowce i puszczamy się w drogę.

— Hej, dalejże na Kaszuby! Dalejże! — krzyczymy.

Pierwszy etap naszej podróży prowadzi z Chojnic do Kościerzyny.

— Jak to się lekko jedzie, nieprawda Bernard? — zaczynam rozmowę.

— Doprawdy! Oby tylko było tak dalej!

— Widzisz, jak my się wybieramy na wycieczkę to nam ani nawet „bracia śpiący“ ze swemi deszczami nie pszeszkodzą. My jesteśmy silniejsi od nich — żażartowałem sobie.

— Jo, jo doprawdy. Ale takiej pogody to już długo nie było. Zawsze te paskudne deszcze. Zato teraz mamy świetną pogodę.

Tak to sobie gwarząc podczas naszej jazdy rowerowej opuszczamy miasto Chojnice, pogrążone jeszcze w zadumie nocnej i słodkim śnie i wyjeżdżamy na otwarte pola.

## Ustóp „Góry Duchów“ giną biali

W Kalifornii, w okolicy gór Serra Nevada panuje od dłuższego czasu straszliwe wzburzenie wśród mieszkańców. W ciągu kilka zaledwie tygodni nastąpił cały szereg zbrodni, popełnionych u stóp Góry Duchów w tak zwanym „Wąwozie Śmierci“.

Pierwszą ofiarą okropnej góry padł właściciel trzód, Owery Keazer. Ciało jego znaleziono u stóp góry, a na ramieniu widniał kabalistyczny znak.

Drugą ofiarą była 15-letnia Florence Grist. Dziewczynka wyjechała konno na spacer i zapędziwszy się w poszukiwaniu kwiatów do wąwozu, więcej nie wróciła. Koń jej zjawił się po kilku dniach do domu a po jakimś czasie pod blokiem skalnym znaleziono ciało dziewczyny. I ona miała kabalistyczny znak na ramieniu.

Ostatniemi dwiema ofiarami tajemniczych zbrodniarzy była para młodych narzeczonych 18-letnia Carmen Wagner udała się na polowanie w towarzystwie narzeczonego Henry Sweeta. Znaleziono ich ciała w straszliwym stanie; nosiły one te same mistyczne znaki.

Policja kalifornijska nie ustawała w poszukiwaniach.

I oto zwrócono uwagę na szczególną okoliczność.

Za każdym razem, gdy grzebano ofiary Góry Duchów, na pogrzebie zjawił się wódz czerwonoskó

rych, szczepu Jakua w otoczeniu swych wojowników z żonami i dziećmi.

W wrogim milczeniu Indianie przyglądali się pogrzebowi. Potem, wciąż milcząc, odchodzili, wspinając się na Górę Duchów, po której zboczach spływała krew Indian w czasie, gdy „białe twarze“ zdobywały Serra Nevada.

Zaobserwowano też, że zawsze, nazajutrz po pogrzebie, wysoko na górze zapalały się ognie i rozlegały się dzikie okrzyki z towarzyszeniem tamtamu.

Policja, przybyła celem zbadania łańcucha zbrodni z San Francisco i Nowego Jorku, zwróciła baczniejszą uwagę na Indian. Rezultaty były prawie natychmiastowe. U jednego z czerwonoskórnych, Jacka Ryana, znaleziono zegarek zamordowanej Carmen Wagner; aresztowano więc Ryana i jego przypuszczalnego współnika Waltera Dawida.

Aresztowani mruzcili jakieś dziwne zaklęcia i nie odpowiadali na zadawane im pytania.

Wkrótce potem w puszczy, której dotychczas nie tknęła stopa białego człowieka, znaleziono ukryty wśród skał ołtarz ofiarny.

Powstało podejrzenie, że zarówno Carmen Wagner, jak i poprzednie ofiary były w całym tego słowa znaczeniu ofiarami, składanemi okrutnemu bógkwi pogańskiemu na ołtarzu przez czerwonoskórnych.

## 20 minut rozmowy telefonicznej między Lavalem a Brüningiem

Berlin. — Premier francuski Laval odbył z kanclerzem Brueningiem dłuższą rozmowę telefoniczną. Rozmowa ta trwała przeszło 20 minut.

Jak twierdzą tutaj w kołach zbliżonych do kanclerza, premier Laval poinformował Brueninga dokładnie o przyczynach odroczenia wizyty ministrów francuskich w Berlinie. Taki miał być zasadniczy temat rozmowy, przynajmniej nazewnątrz. Czy w czasie rozmowy telefonicznej premiera Laval a kanclerzem Brueningiem poruszano jeszcze inne aktualne kwestje międzynarodowe, nie wiadomo.

## Polski jacht na Bałtyku

Gdynia. Z Ośrodka morskiego w Gdyni pod przewodnictwem gen. Zaruskiego wyruszył na dwutygodniowe pływanię jacht żeglowny „Junak“. Załogę statku stanowią uczestnicy kursów żeglarskich, w tem 8 harcerzy i 6 członków Polskiego Związku Żeglownego. W czasie swej podróży „Junak“ zawita do portów duńskich i szwedzkich. Jacht ten odbył już kilka podobnych pełnomorskich podróży. Jest to kutr o 220 m. kw. żagli i 45 tonach pojemności.

## Publicysta BBS. oskarżony o bluźnierstwo

Warszawa. — W tutejszym Sądzie Okręgowym toczy się proces przeciwko publicyście B. B. S. red. Tadeuszowi Wieniawie-Długoszewskiemu, oskarżonemu o bluźnierstwa przeciw religji katolickiej, za warte w wydawanej przez niego „Myśli Wolnej“. Zamieścił tam artykuł p. t. „Religijni“ pióra niejakiego Bolesława Kubisa, który również zasiadł na ławie oskarżonych. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Przypieszamy trochę tempa i mkniemy jak strzała w stronę Kościerzyny. Lekko szcękają żelazni rowerowe a my pędzimy coraz dalej, coraz dalej... mijając pola z dojrzałym zbożem, łąki, lasy, doliny... Wszystko miga nam przed oczyma.

— Babi Dół! — odzywa się jeden z nas.

— Toci ale dziś „fein idzie“. Z wiatrem, słońce jeszcze nie piecze, więc cały kawał możemy dziś objechać — odpowiadam.

— Wiecie wy skąd nazwa „Babi Dół“? — pytam się moich towarzyszy.

— Nie.

— Otóż istnieje legenda, że była tam kryjówka zbrojów, którzy tu na tem miejscu mnóstwo ludzi zamordowali. Pierwszą ofiarą padła podobno jakaś stara kobieta. Tak słyszałem.

Minął wkrótce „Babi Dół“, minęły Brusy, Lamk Raduń i stanęliśmy w Dziemianach. To już słyszy się mowę kaszubską, ale jeszcze nie wiele różniącą się od naszej. Łatwo można ją zrozumieć.

Zaspokoiwszy pierwszy głód, opuszczamy wkrótce Dziemiany i udajemy się w dalszą podróż.

Właściwym celem naszej podróży jest Kielno, leżące już w „recht Kaszobach“, w powiecie morskim. Nań to jest oko nasze w ciągu podróży zwrócone.

— Jestem ciekawy, co też X. Gz... powie, gdy nas zobaczy — odzywa się znowu Bernard.

— Będzie się dziwił, żeśmy tak daleko rowerami jechali, ale napewno bardzo cię ucieszy — odpowiadam.

— No, ale przestańmy gawędzić, a dajmy trochę gazu, bo inaczej niedaleko zajedziemy — mówię dalej.

Pędzimy więc z szybkością około 18 km. na godz. Mijamy Kalisz, Lipuską Hutę i inne wioski — i o 8,30 rano jesteśmy w Kościerzynie.

## Zwolnienie konsula Matouska

Prezydent republiki czeskosłowackiej zwolnił konsula I klasy inż. Zdenka Matouska z kierownictwa konsulatu czeskosłowackiego w Poznaniu. P. Matousek przeniesiony zostaje od 1 października do centrali.

## Bohaterstwo podoficera angielskiej łodzi podwodnej

Wielkie wrażenie w katolickich kołach Anglii wywołała wiadomość o odczytaniu w izbie gmin raportu komendanta brytyjskich sił morskich w Chinach w sprawie zatopionej łodzi podwodnej „Posejdon“. Raport podnosi z uznaniem zachowanie się podoficera (Patryka Henryka Willis'a, katolika, który w chwili katastrofy nie stracił gł wy, lecz, wydawszy odpowiednie rozkazy, odmawiał głośno z marynarzami modlitwy. Przytomność umysłu, chrześcijańskie poświęcenie i męstwo Willis'a umożliwiło uratowanie wielu ludzi. Król angielski odznaczył bohatera katolickiego złotym medalem Alberta, najwyższym orderem przyznawanym członkom brytyjskiej siły zbrojnej w czasie pokoju.

## Zmalały wyjazdy zagranicę

Zestawienie biur paszportowych w starostwach wykazuje, że podwyższenie opłat za paszporty zagraniczne spowodowało zmniejszenie prawie o połowę liczby wyjazdów zagranicę.

Wobec tego rząd zamierza utrzymać podwyższenie opłat także w porze zimowej.

## Nadszedł już czas odnowienia przedpłaty!

— To ale szło — rzekł Alfons, trzeci towarzysz gdy wyciągnawszy zegarek, zobaczył, że jeszcze tak wcześnie.

— Diś zostaniemy cały dzień w Kościerzynie. Musimy przecież ją zwiedzić dokładnie.

— Naturalnie! — odpowiadają wszyscy.

— Trzeba więc iść szukać noclegu — mówię. Nocleg to przecież pierwsze, o co każdemu turyście w podróży chodzi.

Po długiej blakanię dostajemy wreszcie wcale niezły nocleg. Ja wyspałem się porządnie. Za to mój towarzysz jeden narzekał, że go wszystkie kości bołą — bo musiał spać z towarzyszem.

Przypomniała mi się wesoła przygoda, jakiej doznałszy tuż koło Kościerzyny.

Otóż „pan gimpeł“ Alfons zostawił w lesie swą koszulę! Sprawa miała się tak: Słońce piekło strasznie. Pragnienie nam dokuczało. Chcieliśmy się trochę ochłodzić. Schodzimy więc z rowerów i idziemy w las na jagody. „Pan“ Alfons uzbroid się aż w dwie koszule: wierzchnią i spodnią. Gdy promienie słoneczne zaczęły go prażyć, zrzucił jedną. I powiesił ją na krzaku i pojechał sobie swobodnie dalej — zapewne lżej — bo ubył mu ciężaru jednej koszuli. Dopiero w Kościerzynie odzywa się:

— Psiamac, zostawiłem w lesie swoją koszulę!

Śmiechu z tej koszuli było niemało. Poszkodowany jednak odnalazł swoją zrubę, choć musiał się z Kościerzyny, wrócić, podczas gdy myśmy sobie swobodnie odpoczywali.

Popołudnie tego pierwszego dnia naszej wycieczki spędzamy nad jeziorem w Szarlotach. Zażywny pokrzepiającej kąpieli i ciepłego słońca. Wieczorem wracamy na nasze kwatery.

Zmęczeni podróżą, zasypiamy wkrótce w milczeniu.

(Dokończenie nastąpi.)

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 17. sierpnia 1931 r.

## Tow. Powstańców i Wojaków w Chojnicach święci swoje dziesięciolecie

W dniu święta Wniebowzięcia Najśw. Marji Panny gród chojnicki był widowiskiem wspaniałego święta wojsackiego. Po skrupulatnych przygotowaniach ze strony Wojaków rozpoczęło dzień uroczystościowy pobudką i przemarszem Towarzystwa przez główne ulice miasta. Następnie udali się Powstańcy i Wojacy z orkiestrą Zakładu Wychowawczego na czele na dworzec celem przyjęcia przybyłych delegatów i gości. Przed dworcem zdał drh. Kowalski z Siłna, prezes Obwodu chojnickiego i wicekomendant Okręgu raport komendantowi Okręgu Pomorskiego druhowi majorowi Nieborakowi z Chojnic. Z dworca odmaszerowali Powstańcy i Wojacy w karnym szeregu w liczbie przeszło 200 z 19 sztan darami przy dźwiękach orkiestr wojsackiej i Zakładu Wychowawczego do kościoła na sumę odprawioną przez ks. Borzyszkowskiego. Podniosło kazanie wygłosił ks. kan. Makowski a pień kościelny wykonała „Lutnia” z akompaniamentem orkiestry Zakładu Wychowawczego. Po nabożeństwie cały pochód udał się na Plac Jagielloński celem złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, przy czym zasłużony major Nieborak wygłosił przemówienie iście wojskowe. Stąd odmaszerowały wszystkie placówki do strzelnicy miejscowej placówki. Gustownie udekorowana strzelnica zawrzała wnet życiem i wesołym gwarem. Wojacy rozłożyli się obozem, korzystając skwapliwie z smacznej grochówki.

Po spożyciu obiadu odbył się na strzelnicy uroczysty akt: zebranie, poświęcone dziesięcioleciu i wydanie dyplomu. Do stołu przydykającego zasiadli obok członków zarządu miejscowej placówki przedstawiciele Okręgu Pomorskiego: komendant major Nieborak, sekretarz Przeperski z Tczewa prezes Okręgu Starog. Frydych ze Skórcza i inni. Zebranie zajął prez. Pawłowicz hasłem „Za Wolność” entuzjastycznie powtórzonym przez zebranych. Po odczytaniu p. rządu obrad zebrania wita prezes Pawłowicz serdecznie Zarząd Okręgowy, przedstawiciele prasy i całą brać wojsacką. Z kolei sekretarz Grygiel odczytał protokół z dziesięcioletniej pracy dla dobra Ojczyzny a skarbnik Szulka zdał sprawozdanie kasowe z tegoż okresu. (Ramy niniejszego sprawozdania nie pozwalają nam niestety na wypuklenie ogromu pracy dokonanej w przeciągu lat dziesięciu, przez Tow. Powst. i Woj. w Chojnicach) W imieniu Okręgu Pomorskiego przemawia major Nieborak i w zastępstwie prezesa ks. pułkownika Wryczy, który bawi na takiej uroczystości w Toruniu, życzy miejscowej placówce wszelkiej pomyślności i rozwoju. W płomiennych słowach major Nieborak apeluje do wszystkich obecnych, aby wytrwali w służbie dla dobra Ojczyzny i narodu. Życzenia Towarzystwu nadesłali: poseł Matłoz w imieniu swoim i redakcji „Pielgrzyma”, Związek Inwalidów Wojennych, Bractwo Strzeleckie, Towarzystwo Handlowców, bratnie placówki Wysin, Karsin, Gnieszno, Leszno, Zarząd Związku Powstańców i Wojaków w Poznaniu, Okręg Bydgoski i inni. Następnie major Nieborak dokonał rozdania dyplomów — założycielom. Dyplomy otrzymali: Grygiel, Banach, me. Kopiciki, Kasior, Zaborowski, Skrzyński i Taciak. Dyplomy zasługi otrzymali: druhowie Langowski, Bączkowski, Kunowski, Malachowski, Ulandowski, Schreckenschläger, Kawęcki, Mysza, Szulka, Miloch, Twardowski, Łęgowski, Pawlak, Studziński, Artjuch, Gęba, Knitter, Kula, Pawłowicz, Banasiak, Lubbecki, Zabrocki i Stachowiak. Następnie wręczył prezes Pawłowicz majorowi Nieborakowi wiele zasłużonemu dla Towarzystwa artystycznie wykonany dyplom, przy czym wznieśli gromkie okrzyki na cześć majora Nieboraka i armji. Wzruszony dowodami wdzięczności i miłości przyrzekł major Nieborak pracować więcej jeszcze niż dotąd dla placówki chojnickiej. Po wyczerpaniu porządku zebrania prezes Pawłowicz solwował zebranie hasłem „Za Wolność”.

Z znowu zawrzało na strzelnicy życie — a coraz to większe tłumy zaczęły napływać do kochanych Wojaków. Czego wszystkiego tam nie było — do prawdy Wojacy chojniccy nie zapomnieli o żadnym nawet szczególe. Największym zainteresowaniem cieszyło się strzelanie z broni małokalibrowej o nagrody (30 nagród wartości 800 zł). Z nadejściem zmroku rozeszli się wszyscy uczestnicy do sali Strzelnicy i Hotelu Centralnego, gdzie ochoczo bawiono się przy doborowej muzyce.

Z uznaniem należy podkreślić wielką ilość przybyłych placówek. Zauważyliśmy Tow. Powstańców i Wojaków: Skórcz, Lichnowy, Cękyn, Steżyca, Nowa Cerkiew, Śliwice, Wiele, Siłno, Trzebuń, Tczew, Kamień. Licznie stawiły się placówki Czerny i Starogard. Poza to w uroczystości wojsackiej brały udział organizacje pokrewne zarówno miejscowe jak i zamiejscowe. Ogólną uwagę zwracała także armata z placówki Nowa Cerkiew.

Reasumując stwierdzamy, że Tow. P. i W. w Chojnicach dumnie może być z dziesięcioletniej swej działalności, jakiego całe miasto było świadkiem.

## Wycieczka SMP w Gdyni

Wczonajszą niedzielę odbył się nad morzem w Gdyni wielki zjazd SMP. okręgu kaszubskiego. Na zlot ten wyjechała również orkiestra miejscowego SMP. oraz kilku członków zarządu z prezesem p. Belhkiem na czele. Wyjazd nastąpił w sobotę o godz. 11-tej przed poł., a przyjazd do Gdyni po wielkich trudach i pechach w niedzielę rano o godz. 3-ciej. W Gdyni ruch wielki z powodu zjazdu podoficerów rezerwy z całej Polski, którzy zjechali się w ogromnej liczbie 8000 członków. Rano po ulicach miasta suną gromady młodzieży, które przybyły nad lazury brzeg Bałtyku po to by, zadowolone swą wiernością dla sprawy katolickiej i narodowej. Na miejscu zbiórki zebrało się przeszło 1000 młodzieży, która po zdaniu raportu jeneralnemu sekretarzowi ks. Zyndzie, z duchowieństwem na czele udała się na nabożeństwo, podczas którego piękne kazanie wygłosił ks. prob. Fikau z Pucka. Pochód prowadziła orkiestra chojnicka, która swymi nader gustownymi mundurkami wzbudzała zaciekawienie i podziw. Po nabożeństwie duchowieństwo z ks. prał. Rogalla i władzami Związku na czele ustawiło się przed plebanją, gdzie odbyła się defilada 1000 młodzieży. Po defiladzie przemarszerowano do „Hotelu Kaszubskiego” na obrady, którym przewodnił ks. prał. Rogalla. Zyczenia składał w imieniu rządu p. komisarz rządu dr. Zabierzowski, oraz poseł Matłoz, redaktor z Pelplina. Do licznych życzeń przyłączyła się również i nasza redakcja.

Zjazd ten wywarł w Gdyni wielkie wrażenie, przeważnie na wycieczkowiczach z dalszych stron Polski, gdzie SMP. nie istnieje, lub w bardzo niewielkiej ilości. Karność i sprężystość w szeregach marszerującej młodzieży uznano w całej pełni. Po południu, odbyła się przejażdżka statkiem „Gdańsk” na Hel przy dźwiękach orkiestry chojnickiej, która jak ogólnie słyszano, dzielnie się spisała. Pochód organizował prezes miejscowy p. Belhke, całość prowadził wice-prezes z Chojnic.

## Otwarcie „Hotelu Polonia”

którego gospodarzem jest p. Kunowski odbyło się w sobotę, w gustownie udekorowanym lokalu, którego brama otwartą naocześnie otwarta, przechodniom ogłasza, że gościnną i wszystkich w gościnę zaprasza. Bardzo miły wieczór taneczny urządził miejscowi studenci w nowo-otwartym lokalu. Za najlepiej odtańczony walczyk nagrodzeni zostali p. wice starosta Semrau z p. Gawrońską, Słow-fox p. Kallela z p. Kosobucką, tango p. Weilandt z p. Dulackówną.

## Wykrycie kradzieży.

W nocy z dnia 8 na 9 maja br. dokonano w Sepólnie kradzieży z włamaniem za pomocą wyjęcia szyby w oszklonej werandzie u. p. weterynarza Zempla. Mimo energicznych dochodzeń na ślad sprawców natrafic nie zdołano. Okoliczności chciały, że jednemu z naszych posterunkowych wpadła w ręce chusteczka do nosa z monogramem Z. H. Po dokładniejszym zbadaniu sprawy stwierdzono, jako że „grzybał sam jeden, nigdy nie rośnie”, iż jedną z obywaterek miasta Chojnic paraduje w niedzielę w skradzionej pannie Zempel jedwabnej sukience. Plan przygotowano nalezycie i dla upewnienia powiadomiono komendę P. P. w Sepólnie z prośbą o stwierdzenie poszkodowanych. Upewniliśmy się, iż poszkodowanym jest p. Zempel z Sepólna, poproszono poszkodowaną o zjawienie się w Chojnicach i w jej obecności dokonano rewizji domu u wspomnianej „obywatelki”, którą naturalnie wywłaszczono z bezprawnie posiadanej sukienki Sprawca tej kradzieży jest niejaki C., który na dwa dni przed dokonaniem kradzieży był zwolniony z tutejszego więzienia. W ręce sprawcy wpadła jeszcze większa ilość innych rzeczy, jak zupełnie nowe ręczniki, prześcieradło i większa ilość nowych serwet oraz dwa cenne kołnierze futrzane, które jednak prócz wspomnianej sukienki sprawca zabrał ze sobą, odchodząc w kierunku Mławy. Jest to ten sam sprawca, który dokonał w kilka dni później włamania do Konsumu Urzędniczego. Prócz tych dwu udowodnionych mu kradzieży zostanie mu z pewnością udowodnione jeszcze dalsze włamanie na terenie naszego powiatu sepoleńskiego.

## Wydalony z Niemiec.

Władze niemieckie wydalily do Polski obywatela polskiego Anderst Bolesława z Bydgoszczy: Anders przed kilku dniami udał się był „na gapę” pociągiem towarowym w budzie hamulcowej do Niemiec za pracą. Spozstrzeżono go dopiero w Berlinie i oddano w ręce policji, gdzie został ukarany za obejście przepisów paszportowych 5 dniami więzieniem a za jazdę na gapę 2 dniami więzienia. Po odciernieniu kary został A. wydalony do Polski przez Firschau Stosunkowo tanio zjechał do Berlina, ale jeszcze taniej wrócił z Berlina do Polski.

## Kradzieże owoców.

W ostatnich dniach poznani sprawcy w wieku od 17 — 20 rzucili się specjalnie na ogrody owocowe, należące do Konwiktu, obrabiając noc po nocy coraz to inne drzewo owocowe, aż wreszcie zmusili właścicieli, aby ratować resztę owoców, do zebrania go, choć jeszcze niezupełnie dojrzalego. Jak beczelni są ci łobuzy, świadczy choćby następujący fakt. W dniu 15 bm do ogrodu Konwiktu

wybrało się trzech czy czterech takich złodziei i w białym dniu, bo rano w czasie od godz. 9 — 10 wzięli na oczach właścicieli większą ilość kalarepy i innego warzywa. Czasby był, aby sprawców ujęto i wypisano im porządnie pamiętne na skórce.

## Popieraj Przemysł Krajowy!

Firma CHEMIMETAL S. A. w Zawierciu, wyrabiająca powszechnie znaną pastę do obuwi „ERDAL”, korzysta z przywileju, nadanego jej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Otrzymała ona zezwolenie na umieszczenie napisu na pudełkach, zawierających pastę do obuwi „ERDAL” z czerwoną zabarwą, że M. S. Wojsk. zaleca pastę do użytku w wojsku.

W związku z dzisiejszymi nakazami chwili „Popieraj Przemysł Krajowy” jest to fakt godny zanotowania, dowodzący o wysokim poziomie wytwórczości polskiej.

Firma CHEMIMENTAL na to zasłużyła, gdyż wyroby jej są rzeczywiście doskonałe.

## Co robić z uszkodzonymi banknotami?

Nie dziwić się, że kupcy nie chcą niekiedy przyjąć banknotów uszkodzonych lub zabrudzonych. O ile tedy trudno się ich w zwykłym biegu pozbyć należy je oddać do wymiany w Banku Polskim, którego filje wymieniają je za opłatą 50 groszy od sztuki na nowe, byle tylko były na banknotach widoczne numery i określenia serji.

## Powiat

### Pożar.

**Zapceń.** Na wybudowaniu w Zapceniu zapaliły się sadze w kominie domu mieszkalnego gospodarza Jana Orłowskiego. W nieobecności domowników właściciel spozstrzegł pożar w chwili, gdy dach domu mieszkalnego stał w połamieniach — Przerazony rolnik począł ratować swój dobytek, na nieszczęście nie ubezpieczony od pożaru. Widząc jednak bezskuteczność wysiłków, wyratował jedynie parę koni, płomienie bowiem przerzuciły się błyskawicznie na dalsze zabudowania, jak sto dole, stajnię i szalasy. Nie trwało długo a całe gospodarstwo zmieniło się w zgliszcza. Wszystko co się w domu mieszkalnym znajdowało padło pastwą płomieni. Stodoła spaliła się z tegorocznym zbiorem. Szalasy, w których znajdowały się wozy i narzędzia z maszynami rolniczymi, spłonęły. Słowem — spłonęło wszystko, prócz koni i 7 sztuk bydła, które pasło się na łąkach. Z żywego inwentarza spłonęło 7 słoń. Sam poszkodowany ciężko się popalił, przez co stał się niezdolnym do pracy na kilka tygodni. Szkodę powstałą wskutek pożaru oblicza się na około 30000 złotych.

**Luboń.** Podczas ostatniej burzy uderzył piorun w stajnię rolnika Jana Borzyszkowskiego — Spaliła się stajnia i cały inwentarz składający się z parę koni, 10 sztuk bydła, 30 owiec, 11 słoń i 7 gęsi. Płomienie przeniosły się na stodołę, która również spłonęła doszczętnie z zawartością 45 fur żyta, 4 fure siana. Poza to spaliły się 2 szalasy mieszczące wozy i narzędzia rolnicze. Ocalał jedynie dom mieszkalny. Ryk palącego się bydła był straszny. Szkodę wynosi około 30000 złotych podczas gdy ubezpieczenie wynosi jedynie trzy tysiące złotych.

Również od uderzenia pioruna powstał pożar w zabudowaniach Marjanny Hapkowej. Grom uderzył w chlew, w którym znajdował się żywy inwentarz należący do robotników Hapkowej. Chlew spłonął doszczętnie wraz z nim 4 kury, 3 słoń, 13 gęsi i 15 kur łącznej wartości około 4500 zł. Ubezpieczenie wynosi tylko 1000 zł

## Z Pomorza

### Śmierć podczas kąpieli.

**Chełmża.** Urzędnik Dyrekcji Poczty i Telegr. w Bydgoszczy 22-letni Teofil Karczewski, bawiąc na urlopie w mieście swym rodzinnym Chełmży, zażywał onegdaj kąpieli w miejscowym jeziorze, w pewnej chwili Karczewski, który był dobrym pływakiem, porwany został przez zdradliwy wir. Tonący wszystkimi siłami usiłował wydostać się z matni, jednak żywioł okazał się potężniejszym od sprawności ludzkiej. Nieszczęsny, któremu udało się już wypłynąć z niebezpiecznego miejsca uległ najprawdopodobniej atakowi serca, wywołałemu zbyt forsowną pracą mięśni i w oczach mimowolnych świadków tragicznej tej sceny poszedł na dno, znajdując śmierć w zimnej toni.

## Z KINA

### Kino Nowości

wyświetla wielki dramat z życia dawnej Rosji pt. Mata Hari w którym słynna gwiazda europejska Magda Sonja jako międzynarodowa Czerwona tancerka uprawiała szpiegostwo na rzecz Austrii przy chwyconą w Rosji została rozstrzelana

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**Baczność SMPż.** — Dziś o godz. 18,30 odbędzie się ćwiczenie w siatkówkę. Przybycie ćwiczących druhen konieczne.

**„Chojniczanka”** — We wtorek 18. 8. 31 o godz. 6,15 trening obu drużyn. — Ze względu na rozegranie w niedzielę 23. 8. 31 meczu z SKS Starogard w Chojnicach, komplet graczy konieczny. Cześć!

**Tow. Pań św. Wincentego a Paulo.** — Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się tym razem dopiero w środę, dnia 26 sierpnia 1931 r.

# ODEZWA!

Do ludności powiatu chojnickiego!

**W imię miłości bliźniego — każdy w miarę możliwości!**

W związku z blizajacym się okresem zimowym, aktualną staje się sprawa niesienia pomocy materialnej bezrobotnym niepoberającym zasilków z funduszu bezrobocia. Powiatowy Związek Komunalny oraz miejscowe związki wspierania ubogich, powołane w pierwszym rzędzie do opieki nad bezrobotnymi, z braku odpowiednich funduszy, nie są w stanie zaspokoić w dostatecznej mierze potrzeby tych nieszczęśliwych.

Wobec tego nie tylko z obowiązku ludzkości ale z obowiązku chrześcijańskiego i moralnego winna im przyjść z pomocą ofiarność społeczeństwa.

Celem podjęcia akcji pomocy dla bezrobotnych w tym kierunku zawiązał się dnia 1 sierpnia br. Komitet Powiatowy dla niesienia pomocy bezrobotnym powiatu chojnickiego, którego zadaniem jest zebranie jaknajobfitszych datków wśród społeczeństwa powiatu chojnickiego i rozdzielenie ich w miarę potrzeby bezrobotnym.

Komitet Wykonawczy Komitetu Powiatowego dla niesienia pomocy bezrobotnym powiatu chojnickiego zwraca się do społeczeństwa powiatu chojnickiego z gorącą prośbą o pospieszenie z pomocą materialną dla bezrobotnych. Niechaj każdy w miarę możliwości przyczyni się do ulżenia doli tych nieszczęśliwych. Nieszczęśliwcy bezsilni, w walce z

zagrożającą im klęską głodową zrozpaczeni i bezradni oczekują braterskiego ratunku naszego.

Duchowieństwo naszego powiatu na zebraniu dekanalnym w Lipienicy, postanowiło poprzeć czynnie akcję pomocy dla bezrobotnych, za co Komitet Wielbnemu Duchowieństwu wyraża gorące podziękowanie.

Ażby umożliwić składowanie nawet najdrobniejszych datków Komitet Wykonawczy wysłał w najkrótszym czasie, do Magistratów miast Chojnic i Czerska oraz do wszystkich P. P. Wójtów powiatu chojnickiego formularze składkowe, którzy wysłał je poszczególnym zarządom gminnym i Przewodzącym obszarów dworskich powiatu chojnickiego z poleceniem, by formularze te wysłały przez chętną, a zaufaną osobę kolejno do poszczególnych rodzin z prośbą o ofiarowanie chociaż najmniejszego datku czy też żywności w naturze. Zbierający składki będzie zaopatrzony w uprawnienie do odbierania składek. Dla wykluczenia nadużyć każda składająca jakakolwiek kwotę lub żywność w naturze (j. n. żyto, groch, mąkę itd.) winien sam wpisać (atramentem lub chemicznym ołówkiem) wysokość wzgl. ilość datku własnoręcznie (o ile to możliwe) podpisać się na formularzu.

W każdej miejscowości utworzone zostaną ko-

mیتے miejscowe, które przeprowadzać będą akcje w porozumieniu z Komitetem Powiatowym.

Nie wątpimy, że nasze wołanie nie przejdzie bez echa w społeczeństwie powiatu chojnickiego a społeczeństwo powiatu, które okazało zawsze tyle ofiarności dla różnych celów społecznych, nie pozostanie niewrażliwe na los najbliższych swych braci.

Niech więc każdy obywatel, któremu przyszłość bezrobotnych nie może być obojętną przyczyni się swoją ofiarą do tego, aby umożliwić tym nieszczęśliwym przezwyciężenie okresu zimowego i pamiętać o tem, że „**podwójnie daje, kto prędko daje**”.

Apelujemy do wszystkich organizacji powiatu chojnickiego, aby one zechciały wpłynąć na społeczeństwo w myśl naszej prośby i przyłączyć się do tak potrzebnej dla tego celu współpracy. Również prosimy Wielbne Duchowieństwo powiatu chojnickiego o łaskawe poparcie tej akcji i przyczynienie się swym wpływem do jaknajowocniejszego jej skutku.

Chojnice, w sierpniu 1931 r.  
Komitet Wykonawczy Komitetu Powiatowego dla niesienia pomocy bezrobotnym powiatu chojnickiego  
(—) Dr. J. Zaleski

Starosta Powiatowy jako przewodniczący.

Członkowie:

- (—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz miasta Chojnic
- (—) Ks. Kanonik Makowski,
- (—) Ks. Licznierski, proboszcz Karsin
- (—) Ks. Dziekan Sprengel, proboszcz Czersk
- (—) Trybul, burmistrz miasta Czerska,
- (—) Jan Głowczewski
- (—) Januszewski, wójt Brusy,
- (—) Słomiński wójt Glišno,
- (—) Chrapkowski, str. sekr. Wydziału Powiatowego

## Przetarg przymusowy

**We wtorek** dnia 18. 8. 31 r. sprzedam największą dającą gotówkę: **w Angowicach** przed sołectwem o godz. 9-tej zbiór żyta z 40 morgów **w Goldankach** o godz. 10-tej przed sołectwem 1 cówózkę 1 samochód **w Ogorzelinach** o godzinie 12-tej 1 wóz roboczy, 1 warchlak 1 żniwiarkę, zbiór żyta z 30 morgów. Zbiórka licytantów przed sołectwem.

**W. Kowalski**  
Kom. sąd Chojnice 1416

## Zboża

wszelkiego rodzaju:  
**żyto**  
**pszenicę**  
**jęczmień**  
**owies**  
kupuję po wysokich cenach

**Robert Six,**  
**Chojnice**  
Plac Król. Jadwigi 4/5.

## KINO NOWOŚCI

**Dziś w poniedziałek dnia 17. i jutro w wtorek dnia 18 bm.**  
o godz. 830 wiecz.

Wyświetla wspaniały dramat salonowo-sensacyjny pod tyt.

## Mata Hari

(Czerwona Tancerka)

Rzecz rozgrywa się w Wiedniu i Petersburgu, kobieta śpiegiem, pochwycona na gorącym uczynku, rozstrzelana przez moskali.

## Modną i elegancką garderobę dla pań i panów

wykonuje po solidnych cenach

**Oskar Weiland, Chojnice Ramy 8.**

Prasowanie, czyszczenie i reparacje najtaniej.

## „Hotel Polonia”

Codziennie koncert-dancing

od godz. 20-tej do 1-szej. Wstęp wolny.

## Dziewczyna

do wszelkich prac domowych, która samodzielnie gotuje najchętniej z wioski od 1. IX. br. potrzebna. Gdzie wskaże eksp. Dz. Pom.

## Kosze z kwiatami,

**róże,**  
**kwiaty cięte,**  
**wieniec**  
poleca tanio

**L. Howe**  
Ogrodnictwo  
Człuchowska 53

## Pomidory

poleca  
**K. Blaszczyk**  
**Szosa Gdańska.**

Szan. p. t. publiczności miasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że uruchomiłem z dniem 5 bm. przy Placu Jagiellońskim nr. 4.

## Handel mąki, paszy i pieczywa

Staraniem moim będzie Szan. Kliencie jaknajlepiej obsłużyć i zadowolić. O łaskawe poparcie przedsiębiorstwa proszę z poważaniem

**Władysław Szyca.**

## Wielki wybór w żurnalach

oraz żurnale francuskie na rok 1932

poleca „Księgarnia Dziennika Pomorskiego”

\*\*\*\*\*

## Mydła toaletowe

Nadzwyczaj wielki wybór. Wyroby znanych pierwszorzędných fabryk tak krajowych jak i zagranicznych. W użyciu oszczędne i udelikatniające cerę po najniższych cenach poleca

**BRACIA HUBERT**  
właśc. Juljan Hubert

**Drogerja — Perfumerja**  
**CHOJNICE (Pom.) Gdańska 18**  
Rok zał. 1894      Telefon 219.

Proszę zwrócić uwagę na okna wystwne.

## Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski”	wrzesień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

\_\_\_\_\_

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy,

dnia, \_\_\_\_\_ 1931 r.

## Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski”	wrzesień 1931	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

\_\_\_\_\_

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

, dnia \_\_\_\_\_ 1931 r.